

Marek Kaliszuk, NAPRZECIW

Gdybym nie mógł oddychać tobą
W jednej chwili udusiłbym się sobą
Gdybym nie mógł już cieszyć się tobą
Nie zawracałbym głowy sobą

I znaczenia tu nie ma żadnego
Z czyich ust padł wczorajszy cios
Dlatego

Naprzeciw wyjdę ci
Otworzę każde drzwi
Wybaczę wszystko ci
Nie ważne je czy ty

Jaki byłbym mój świat bez ciebie
Tego nie chce naprawdę widzieć
Huragany nad nami wolę nie
Uspokoić i trwać przy tobie

I znaczenia tu nie ma żadnego
Z czyich ust padł wczorajszy cios
Dlatego

Naprzeciw wyjdę ci
Otworzę każde drzwi
Wybaczę wszystko ci
Nie ważne je czy ty

Nie mogę nie kochać cię
Nie umiałbym odejść, nie
To wszystko co dzieje się
Naprawdę przerasta mnie
Dlatego poddaję się
I błagam, choć przytul mnie...

Naprzeciw wyjdę ci
Otworzę każde drzwi
Wybaczę wszystko ci
Nie ważne je czy ty